

31 grudnia — w ostatnim dniu 1974 r. — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przebywał wśród załogi Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego. Przewodniczący Rady Państwa jest członkiem organizacji partyjnej w tych zakładach.

Rozmawiając z robotnikami, Henryk Jabłoński interesował się wynikami i warunkami ich pracy, sprawami produkcyjnymi i socjalno-bytowymi: skłaniał im i ich rodzinom serdeczne życzenia noworoczne.

Przewodniczący Rady Państwa poinformowany został m. in. o pracach związanych z opanowywaniem i rozwijaniem produkcji nowoczesnych urządzeń hydrauliki siłowej — zarówno dla koparek, jak i innych nowoczesnych maszyn budowlanych. Urządzenia te wytwarza załoga zakładu nr 2, który jest w szybkim tempie rozbudowywany i modernizowany oraz wyposażany w automatyzowane, wysoko wydajne agregaty.

W ciągu najbliższego roku produkcja elementów hydrauliki zostanie tu podwojona. PAP

Życzenia noworoczne w Belwederze

Tradycyjnie już 1 stycznia w godzinach południowych w Belwederze wyłożona została księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego 1975 roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego wpisywały delegacje stronnictw politycznych i społecznych, rad narodowych, wojska, związkowców, przedstawiciele świata nauki i kultury, załóg zakładów pracy, duchowieństwo różnych wyznań oraz osoby prywatne. Do Belwederu przybyli także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych. (PAP)

Raport dla prezydenta Forda

Skandal wokół CIA

W USA coraz bardziej rozpala się skandal w związku z rewelacjami, jakie ukazują się w prasie na temat działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Według „New York Times”, CIA, naruszając przepisy prawa, zorganizowała tajną służbę w celu szpiegowania wielu tysięcy obywateli Stanów Zjednoczonych, a kiedy informacje na ten temat przedostały się do wiadomości publicznej, kierownictwo agencji — według doniesień wspomnianego dziennika — przystąpiło do „przetwarzania” składu personalnego

Zmiany w składzie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Poczynając od nowego roku w składzie niestałych członków Rady Bezpieczeństwa następują zmiany: na miejsce delegatów Australii, Austrii, Indonezji, Kenii i Peru zasiada w radzie na okres najbliższych dwóch lat przedstawiciele Włoch, Szwecji, Japonii, Tanzanii i Gwinyi. Jak wiadomo, w skład Rady Bezpieczeństwa wchodzi pięć wielkich mocarstw w charakterze stałych członków. Są nimi ZSRR, USA, ChRL, W. Brytania i Francja. Drugą grupę niestałych członków rady stanowią Białoruś, Kostaryka, Irak, Mauretania i Kamerun. (PAP)

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne — serdecznie dziękujemy.

REDAKCJA
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO“

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

W styczniu konferencje powiatowe

Zainaugurowana zebraniem oddziałowych, podstawowych i gminnych organizacji partyjnych oraz konferencjami zakładowymi kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii wkracza z nowym rokiem w ostatni etap.

Będą nim rozpoczynające się w styczniu pierwsze konferencje organizacji miejskich i powiatowych PZPR, które przyjmą programy działania oraz dokonają wyboru nowych władz i delegatów na konferencje wojewódzkie PZPR.

Można już dziś stwierdzić — że obecna kampania stała się okazją do dalszego umocnienia i jeszcze większego uaktywnienia liczącej ponad 2 mln członków i kandydatów — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej przygotowania do zadań stojących przed całym społeczeństwem w ostatnim roku bieżącego planu 5-letniego, roku VII Zjazdu partii.

Ważnym elementem tych przygotowań, tym istotniejszym, iż umożliwiający ocenę jednostek — ich pracy, postaw i skuteczności oddziaływania w środowisku — stała się szeroka kampania rozmów z członkami PZPR, poprzedzająca wymianę legitymacji partyjnych.

Zespołenie owych dwóch nurtów — dyskusji nad wynikami pracy i zadaniami całej organizacji partyjnej z oceną działalności i postaw jej członków, jest nie tylko nowym elementem trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, lecz również czynnikiem o dużym znaczeniu polityczno-wychowawczym. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że

choć mówimy i myślimy o partii jako całości, to na efekty jej działalności składają się rezultaty pracy i postawy wszystkich członków i kandydatów, ich oddziaływanie i wpływ na środowisko w którym żyją i pracują. (PAP)

Święto narodowe Kuby

Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji święta narodowego Kuby — XVI rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przekazał depeszę z Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przesłali na ręce premiera Kuby — Fidela Castro Rouza i prezydenta Osvaldo Dorticos Torrado depeszę gratulacyjną. Polscy przywódcy życzyli całemu, na rodowi kubańskiemu dalszych sukcesów w budowie socjalizmu. (PAP)

W Wielkiej Brytanii

Dyskusje nad udziałem w EWG

W Wielkiej Brytanii ponownie wznowiły się dyskusje na temat członkostwa we Wspólnym Rynku. Niezadowolające rezultaty rozwoju gospodarczego w 1974 r. ponownie zmusiły do zastanowienia się zarówno licznych polityków, działaczy społecznych, jak i przeciętnych obywateli nad celowością udziału ich kraju w tym zamkniętym ugrupowaniu gospodarczym.

Wielkie wrażenie wywołał w społeczeństwie list ministra przemysłu A. Wedgwooda Ben na do wyborców. Minister zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakim jest dla suwerenności Anglii udział we Wspólnym Rynku i w istocie wezwał do wycofania się z EWG.

Punkt widzenia Wedgwooda Benna wyraża stanowisko lewego skrzydła Partii Labourystowskiej, oświadczył przewodniczący grupy 76 posłów labourystowskich, skupionych wokół czasopisma „Tribune”, S. Bidwell.

Wyrażając pogląd komunistów brytyjskich, dziennik „Morning Star” stwierdza, że Wspólny Rynek jest nieustabilizowanym, antydemokratycznym ugrupowaniem niezdolnym do zażegnania kryzysu systemu kapitalistycznego. W. Brytania powinna opuścić EWG i prowadzić niezawisłą i konstruktywną politykę. (PAP)

(PAP RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP
PAP-TEL.FONEM-PAP
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP)

G. Fitzgerald - H. Kissinger

Minister spraw zagranicznych Republiki Irlandzkiej G. Fitzgerald uda się 8 stycznia do Waszyngtonu na rozmowy z sekretarzem stanu USA H. Kissingerem. Spotkanie to nabiera szczególnego znaczenia wobec faktu, iż poczynając od 1 stycznia Republika Irlandzka obejmie na 6 miesięcy przewodnictwo w radzie ministerialnej EWG. Poprzednio, w drugiej poło-

Przemówienie radiowo-telewizyjne E. Gierka

Pragniemy, aby był to znowu rok pomyślny

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam was z całego serca w ten uroczysty wieczór sylwestrowy. Jest to chwila stosowna, aby ogarnąć myślą wspólne dla nas Polaków sprawy. Mijający rok był dla Polski pomyślny, był to rok dalszego i wszechstronnego jej rozwoju. Postąpiliśmy znów o krok naprzód na drodze lepszego zaspokajania materialnych i duchowych potrzeb społeczeństwa. Utrzymaliśmy wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej i budownictwa. Mimo trudnych warunków i nieuniknionych strat zebraliśmy na ogół dobre plony w rolnictwie. Powstały nowe dzieła myśli naukowej, techniki i kultury.

Pomyślne wyniki 1974 roku to w pierwszym rzędzie rezultat wytrwałego i ofiarnego trudu klasy robotniczej, rolników, inteligencji, wszystkich ludzi pracy. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelnych sojuszników stronnictw, Frontu Jedności Narodu oraz w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów dziękuję gorąco wszystkim załogom, wszystkim zespołom, wszystkim Polkom i Polakom, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do naszych wspólnych narodowych osiągnięć.

DRODZY PRZYJACIELE!

Nikt z nas nie jest skłonny do samozadowolenia. Mamy jasną świadomość pilnych potrzeb i napiętych oczekiwań ciągle jeszcze istniejących w naszym dniu powszednim. Ta świadomość stanie się głęboko konstruktywna, jeśli zawsze i wszędzie, każdego dnia i na każdym posterunku pracy, będziemy ją przekuć na wolę twórczego działania. Jesteśmy do tego, jako naród zdolni. Ostatni rok, jak i lata poprzednie, był tych naszych możliwości najlepszym świadectwem. Jest w naszym społeczeństwie coraz więcej obywatelskiej dojrzałości, rozumnej gospodarności, solidarności wzajemnej i poczucia odpowiedzialności za sprawę kraju. Coraz wyżej ceni się w naszym życiu dyscyplinę, rzetelność oraz krytycyzm wobec zła i nieprawości. Te właściwości powinniśmy nadal umacniać i upowszechniać, do nich odwoływać się w praktyce.

Rok, który za kilka godzin powitamy, niesie nam nowe, niełatwe zadania, ale otwiera też nowe perspektywy i nadzieje. Będzie to



ostatni rok obecnego planu 5-letniego, decydujący o realizacji programu VI Zjazdu. Pragniemy, aby był to znowu rok dalszego postępu w budowaniu siły Polski i pomyślności nas wszystkich, aby umocniła się pewność jutra całego narodu i każdej polskiej rodziny. Zależy to od nas, od naszej pracy, od naszej zdolności łączenia zadań dnia dzisiejszego z potrzebami przyszłości.

Rok, który nadchodzi, będzie rokiem VII Zjazdu naszej partii. Jestem pewien, że przyjdziemy na ten zjazd z dającymi satysfakcję wynikami, z poczuciem, iż z pożytkiem dla kraju wykorzystaliśmy czas historyczny, który nam jest dany.

DRODZY PRZYJACIELE!

W mijającym roku Polska Ludowa wniosła liczącą się wkład w życie międzynarodowe, w budowanie trwałego pokoju. Owocami naszej pracy, dziełami naszej myśli, rezultatami naszych inicjatyw przysporzyliśmy Ojczyźnie pożytku i szacunku w świecie. Będziemy te wysiłki kontynuować dla dobra Polski, dla dobra wszystkich narodów.

W tej uroczystej chwili kierujemy najlepsze życzenia do naszych najbliższych przyjaciół i sojuszników, do bratniego narodu radzieckiego i jego komunistycznej partii, której śmiała i dalekosiężna polityka odnosi nowe sukcesy, oddalając od ludzkości groźbę wojny i zniszczenia.

Pozdrawiamy wszystkie narody socjalistycznej wspólnoty, wszystkich naszych przyjaciół, wszystkich ludzi dobrej woli, któ-

rym bliska jest sprawa pokoju i postępu!

DRODZY RODACY!

U progu nowego roku skierujemy myśli i uczucia ku naszej socjalistycznej Ojczyźnie. Życzymy sobie wzajemnie, aby rok 1975 był pomyślny dla naszego narodu, dla pokoju świata. Słowa życzeń serdecznych skierujemy do polskiej klasy robotniczej, do górników, hutników i metalowców, budowlanych, do rolników polskich, do inteligencji, do wszystkich ludzi pracy miast i wsi, których wielki i twórczy wysiłek decyduje o rozwoju naszego kraju.

Ze szczególną serdecznością zwrócimy się do kobiet polskich, do naszej młodzieży! Wyrazimy szacunek weteranom walki i pracy!

Najlepsze pozdrowienia prześlijmy załogom zakładów przemysłowych, pracownikom transportu i łączności, służbom komunalnym i służbom zdrowia, pracownikom milicji i służbom bezpieczeństwa, marynarzom i żołnierzom Wojska Polskiego, wszystkim, którzy w dziejszą noc sylwestrową pozostają na posterunkach pracy i służby.

Połączmy się myślą z Polakami żyjącymi poza granicami naszego kraju. Niech będą dumni z osiągnięć starej Ojczyzny, z jej rozwoju i pozycji w świecie.

Zyczę wam wszystkim, drodzy przyjaciele, drodzy rodacy, w nowym roku satysfakcji z pracy i wszelkiej pomyślności w życiu.

Niech zdrowie i szczęście towarzyszy waszemu domom i waszym rodzinom. PAP

Skład broni w Rzymie

W jednym z mieszkań w centrum Rzymu policja wykryła skład broni należącej do neofaszystów. Podczas rewizji skonfiskowano pistolety automatyczne i inną broń palną oraz ponad 4000 naboł. Właściciel mieszkania, członek jednej ze skrajnie prawicowych organizacji neofaszystowskich, został aresztowany.

(PAP RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP
PAP-TEL.FONEM-PAP
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP)

Wypowiedź W. Brandta

W wywiadzie noworocznym udzielonym zachodniemieckiemu dziennikowi „Neue Rhein-Zeitung” przewodniczący SPD, W. Brandt powiedział, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż powinna być kontynuowana przeniknięta realizmem polityka odprężeniowa między Wschodem a Zachodem.

Deficyt bilansu Francji

Oceniając sytuację gospodarki francuskiej w 1974 r. dziennik kół interesów „ECHO” pisze, że deficyt bilansu płatniczego Francji wynosi ok. 30 mld franków. W ro-

ku poprzednim Francja miała dodatnie saldo bilansu płatniczego w wysokości ok. miliarda franków.

Wichura we Włoszech

W poniedziałek wieczorem i we wtorek nad ranem, 31 ubm., nad południowymi i środkowymi Włochami przeszła gwałtowna wichura, która wyrządziła wiele szkód materialnych jak również ofiar w ludziach. Zginęło 6 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Przy prędkości wiatru, przekraczającej chwilami 100 km/godz., doszło do licznych wypadków na drogach i autostradach, w wielu miejscowościach przerwana została łączność telefoniczna, jak również unieruchomiona komunikacja kolejowa i lotnicza.

Wyd. A
Cz 4144 / 1975 / I



Rumunia. Zimowy pejzaż Południowych Karpat dowodzi, że przynajmniej w tej części Europy zapanowała prawdziwa zima.

Fot. — CAF

Pogrzeb ofiar katastrofy w Lievin

We wtorek, 31 grudnia w oadzie Lievin koło Lens odbył się manifestacyjny pogrzeb 42 órników (w tym 15 polskiego pochodzenia), którzy zginęli w b. piątek w szybie nr 3 na głębokości 710 m. W pogrzebie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi przybyłych z całego zagłębia węglowego Nord-Pas de Calais, a także z zagłębia Lotaryngii. Wśród uczestników żałobnego pochodu było też wielu Polaków, bohem departamenty Nord i Pas de Calais są największym skupiskiem Polonii we Francji.

W uroczystościach wzięli udział premier rządu francuskiego Jacques Chirac oraz ministrowie przemysłu Michel d'Ornano i pracy Michel Durafour. Władze polskie reprezentował konsul generalny w Lille Edmund Szott, który złożył wieniec na wspólną mogiłę górników. (PAP)

PAMIĘTAJ,

iz już w tym tygodniu wchodzi w życie zmiany w systemie wydawania „Głosu”.

Poczynając od 4 bm. wydanie sobotnie „Głosu” ukazywać się będzie w objętości 10 stron

na sobotę i niedzielę Od 6 stycznia 1975 „Głos”

ukazywać się będzie również

ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK

ze zwiększoną porcją informacji sportowych oraz nowym cyklem artykułów

„Prosto z mostu”, lub „Rozmowa na życzenie”

Wyrażamy przekonanie, iż zmiany w systemie wydawania „Głosu” usprawnią także jego kolportaż wśród prenumeratorów, którzy powinni otrzymywać nasz dziennik w dniu jego ukazania się (dotychczas wydania niedzielne prenumeratorzy otrzymywali dopiero w poniedziałek).

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna ok. zera, na południowym wschodzie, ok. 5 st. w centrum i 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Modernizacja i rozbudowa dróg w całym kraju

Samochody przewożą obecnie dwa razy więcej pasażerów i trzy razy więcej ładunków niż kolej. W następnych latach udział transportu samochodowego w ogólnych przewozach ładunków będzie w dalszym ciągu wzrastał.

Przewidywane zadania transportu samochodowego i rozwój motoryzacji indywidualnej w znacznym stopniu określają program modernizacji i rozbudowy sieci drogowej.

Sieć dróg państwowych wykorzystywana jest nierównomiernie. Na 25 proc. tej sieci koncentruje się 60 proc. całego ruchu, średnie natężenie ruchu na drogach w skali całego kraju wynosi 1.080 pojazdów na dobę. Są jednak i takie odcinki, gdzie koncentracja ruchu dochodzi do 6 000, a w godzinach szczytów nawet do 10 000 pojazdów na dobę. Tak znaczne spiętrzenie ruchu występuje na odcinkach wylotowych z miast, a także na dłuższych fragmentach dróg w takich aglomeracjach miejskich i przemysłowych jak woj. katowickie czy przemysłowe rejony woj. krakowskiego.

Skutecznym rozwiązaniem jest budowa 2-jedniowych odcinków wyprowadzających ruch z miast, a na trasach przelotowych — budowa nowych fragmentów dróg omijających miasta i osiedla. W ostatnich 4 latach wybudowano 188 km dróg 2-jedniowych i 264 km tzw. obwodnic. W 1974 r. dużym terenem budowy takich własnych arterii były m. in. rejony wokół powstającej huty „Katowice”, a także okolice Bielska i Tych, gdzie powstaje nowy układ komunikacyjny dla potrzeb Fabryki Samochodów Małolitrażowych Droga 2-jedniowa połączyła też Poznań z Wrześnią.

Zwiększający się ruch pojazdów wymagał przebudowania i wzmocnienia nawierzchni na 4 000 km dróg. M. in. uporządkowano trasę Warszawa — Gdańsk, jednak do całkowitego zakończenia robót drogowych na tym szlaku komunikacyjnym pozostało jeszcze wybudowanie obwodnicy wokół Ostródy. Ten fragment drogi ma być przekazany do użytku w 1975 r.

Największą inwestycją drogową jest przebudowa trasy Warszawa — Katowice. Do tej pory przekazano tam do użytku 2-jedniowe odcinki o łącznej długości ponad 100 km, w tym kilka objazdów miejscowości i osiedli, co już obecnie pozwoliło skrócić czas przejazdu z Warszawy do Katowic średnio o ponad pół godziny. Zakończenie całości robót na tej trasie przewiduje się w 1976 r. W tym czasie wybudowany będzie nowy 2-

jezdniowy fragment tej drogi szybkiego ruchu; Piotrków — Częstochowa.

W 1975 r. przybędzie w sumie 60 km odcinków omijających miasta i osiedla. Przebuduje się też nawierzchnie na 960 km dróg. W końcu 1975 r. do ruchu ciężkich pojazdów przystosowanych więc będzie łącznie 19.500 km dróg. Przewidywana realizacja ostatniego roku planu 5-letniego przyniesie istotne zmiany w jakości sieci drogowej. (PAP)

Od 1 stycznia br.

Obowiązkowe ubezpieczenia samochodów

Od 1 stycznia 1975 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia samochodów prywatnych.

Z początkiem roku wszystkie samochody, niezależnie czy miały dotychczas zawarte umowy z tytułu ubezpieczenia, muszą być objęte ubezpieczeniem autocasco. Nie dotyczy to pojazdów liczących więcej niż 15 lat, a także samochodów osobowych używanych do celów zarobkowych, autobusów, samochodów ciężarowych i ciągników wyprodukowanych przed dziesięciu laty. Obowiązkowe ubezpieczenie nie dotyczy również motocykli i skuterów. Po

siadacze tych pojazdów mogą zawrzeć dobrowolne umowy ubezpieczeniowe.

Wysokość stawki ubezpieczeniowej uzależniona została od pojemności silnika. Wszystkie pojazdy podzielone są na 5 grup: do 900 ccm, 1250, 1500 i 1800 ccm i powyżej 1800 ccm. Stawki liczone są łącznie z ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. W I grupie stawka wynosi 1700 zł, w II 1800 zł, w III 2000, IV — 2300 i w V — 2600 zł. Ustalono także, iż udział właściciela pojazdu w powstałej szkodzi nie może być niższy od 10 proc., z tym zastrzeżeniem, iż minimalny udział posiadacza samochodu zaliczonego do I grupy wynosić będzie 3 000 zł, II grupy — 4 000 zł, III 5 000, IV — 6 000 i V 7 000 złotych. Odszkodowania nie wypłacane będzie także w przypadku szkód powstałych wskutek powodzi zatopienia, pożaru, gradobicia, uderzenia pioruna i wybuchu — (niezależnie od miejsca powstania tych szkód) oraz w przypadku kradzieży pojazdu lub jego części i użycia go bez zgody właściciela. PZU odpowiadać będzie poza tym za wszystkie szkody wynikłe z uszkodzenia pojazdu przez osoby trzecie.

Składki wpłacane będą w dwóch ratach: w marcu i we wrześniu każdego roku. Dotychczasowe polisy ubezpieczeniowe ważne są do czasu wygaśnięcia obowiązującej umowy ubezpieczeniowej.

Jedną z zasadniczych zmian jest wprowadzenie zasady obniżek i podwyżek składek. Obecnie, jeśli w ciągu dwóch lat kierowca nie spowodował żadnego wypadku, w którym PZU wypłaciłoby odszkodowanie, jego składka ubezpieczeniowa będzie obniżona o 20 proc. i odwrotnie jeśli był sprawcą jednego wypadku, wówczas w następnym roku będzie płacił składkę podwyższoną o 20 proc. Jeśli natomiast PZU wypłaci odszkodowanie dwukrotnie lub więcej w ciągu roku, to w roku następnym stawka podwyższona będzie o 50 proc. (PAP)

„Legenda Bałtyku” w Gdańsku

Gorącą owacją powitało Trójmiasto premierę opery „Legenda Bałtyku” ongiś związanego z Poznaniem kompozytora, Feliksa Nowowiejskiego. Została ona wykonana po raz pierwszy według nowego libretta K. Chu dowolskiej, w reżyserii M. Foltyn. Dyrygował premierą Z. Droszcz. Choreografia J. Jarzyńskówny-Sobczak, scenografia J. Krechowicza. (—)

Gospodarka opakowaniami szklanymi

Kaucje za butelki „monopolowe” i do wina

wało decyzję o objęciu zastawami butelek „monopolowych” i butelek do wina.

Jeśli chodzi o butelki, używane przy sprzedaży wyrobów spirytusowych, oleju i octu, to kaucje pobiera się tylko w obrocie najbardziej popularnymi butelkami, a mianowicie typu „szartreska” (okrągła z gwintem) o pojemności 0,5 i 0,375 l. oraz zwykłymi butelkami monopolowymi o pojemności 0,5 i 0,25 l. Przy sprzedaży wina zastawowi podlegają butelki typu „bordo” o pojemności 0,75 i 0,7 l. najpowszechniej stosowane przy rozlewaniu win produkcyjnych krajowych.

Wprowadzanie kaucji oznacza, że: — jeśli klient, kupując te artykuły, zwraca jednocześnie butelki — nie płać kaucji, — jeśli klient kupuje wyroby spi-

rytusowe, wino, ocet czy olej w butelkach podlegających kaucjowaniu, a nie zwraca pustych butelek — płać kaucję w wysokości 3 zł za każdą butelkę.

— jeśli klient dostarcza butelkę do sklepu sprzedającego te wyroby, bez dokonywania zakupu lub dostarcza taką butelkę do jednego z punktów skupu — otrzymuje równowartość kaucji, tj. 3 zł. Sklep może odmówić przyjęcia butelek od klienta, jeśli nie ma możliwości ich składowania. W takim jednak przypadku sprzedawca ma obowiązek poinformowania klienta o adresie najbliższego punktu skupu opakowań szklanych.

Zwraca się przy tym uwagę, iż butelki, zwłaszcza po occie i oleju, powinny być możliwie starannie umyte. (PAP)

Lawina zniszczyła miasto

Mieszkańcy niewielkiego islandzkiego miasta, Neskaupstadur, położonego na wschodnich krańcach wyspy, przeżyli w przededniu świąt Bożego Narodzenia katastrofę żywiołową. Na to rybackie miasteczko runęła olbrzymia lawina śnieżna, zasypując kilkanaście domów. Zginęło 12 osób, wśród których znajduje się dwóch mężczyzn, których wydobyto spod zwałów śniegu dopiero po 20 godzinach akcji ratowniczej. (PAP)

Z dniem 3 stycznia 1975 r. wprowadzone zostaną kaucje, w wysokości 3 zł za butelkę, przy sprzedaży wyrobów spirytusowych, wina, oleju i octu.

Jak wiadomo, niedobory surowców i wysoki wzrost ich cen na rynkach światowych wymagają jak najlepszego, jak najbardziej efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów. Jedną ze skutecznych tego metod jest wielokrotne używanie opakowań szklanych. W tym celu w odniesieniu do dużej ich części, jak np. butelek do mleka, piwa, „Coca-Coli”, wód mineralnych itp. już od dawna stosuje się system kaucji pobieranych przy sprzedaży tych artykułów, jeśli nabywca nie zwraca pustej butelki. System ten zapewnia odzyskiwanie bardzo dużej liczby butelek i ogranicza w ten sposób zapotrzebowanie na produkcję nowych.

Nie stosowano dotychczas systemu kaucji w stosunku do butelek, w których sprzedaje się wyroby spirytusowe, ocet i olej oraz butelek do wina. Prowadzony był jedynie skup tych butelek, jednak, jak wykazują doświadczenia, zwrot butelek tą drogą jest znacznie mniejszy, niż w tych przypadkach, w których stosuje się system kaucji. To właśnie podykto-

1,2 mln członków • Przeciętna wieku 20,5 lat

ZMS — organizacją młodzieży pracującej

Dla ok. 1,2 mln członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, 1974 r. był z wielu względów wyjątkowy.

Organizacja ta odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Jest to wyraz uznania dla dorobku ZMS w ideowym wychowaniu młodzieży, dla sukcesów osiągniętych w realizacji wielu cennych inicjatyw społecznych i produkcyjnych.

ZMS jest dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek organizacją młodzieży pracującej. Przed niespełna dwoma laty młodzi pracownicy stanowili ok. 50 proc. ogółu członków ZMS. Dziś wskaźnik ten wynosi ponad 70 proc. Mimo przemian w polskim ruchu młodzieżowym i ustąpienia w związku z tym przez ZMS miejsca na wyższych uczelniach i w szkołach innym organizacjom, liczba członków ZMS nie zmniejsza się. Jest to wynik nie

tylko w historii tej organizacji, 8-procentowego wzrostu liczby nowo wstępujących do ZMS.

Działalność w jednorodnym środowisku społecznym — wyrażała to praktyka ostatnich miesięcy — wcale nie jest łatwiejsza niż praca ideowo-wychowawcza w kilku środowiskach młodzieży. Tym większy więc respekt budzą realizowane już programy pracy ZMS wśród młodych górników, metalowców, młodzieży budowlanej, wśród młodzieży pracującej w komunikacji i transporcie, handlu i usługach, spółdzielczości pracy, w służbie zdrowia. Programy te charakteryzuje duża elastyczność i przede wszystkim konkretność, wyrażająca się zindywidualizowaniem zadań dla poszczególnych kół i środowisk związku.

Obecnie przeciętna wieku członków ZMS wynosi 20,5 lat. Znaczna część ZMS-owców wy różniących się aktywnością działa w KSR-ach, związkach zawodowych, radach narodowych, w organizacjach społecznych itp.

ZMS współpracuje z CRZZ licznymi resortami, TPP-R, NOT, spółdzielczością mieszkaniową, Milicją Obywatelską, TKKF. (PAP)

Poznaniacy wypoczywali w całym kraju

Podczas okresu świąteczno-noworocznego wielu poznaniaków przebywało na wczasach. Popularną formą były zbiorowe wyjazdy pracowników licznych zakładów pracy. Najchętniej udawano się do Zakopanego. Sopotu, Białowieży, Augustowa, Borowca koło Karpacza, Łądku, Szczawnicy, Polanicy i Wisły. Dzięki „Gromadzie” około 100 Wielkopolan spędziło Sylwestra w Budapeszcie i Moskwie. Byli to pracownicy PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i ośrodków maszynowych.

Z wczasów świątecznych skorzystało 130 rodzin pracowników Zakładów „Cegielskiego”, które wyjechały do Zakopanego, Zagórza, Krynicy i Muszyny. Rodziny z „Wiepofamy” odpoczywały w Szczyrk, a „Hydrobudowy 7” w Szklarskiej Porębie, Międzygórzu i Sosnowej. (map)

Telefony DONOSZA

W Łąkocznym w powiecie ostrowskim spłonęły 2 stodoły, o wartości 300 000 zł. Ogień zaprząsł to 4-letnie dziecko.

Do tragicznego wypadku doszło na ul. Gnieźnieńskiej w Poznaniu. Jadący z nadmierną szybkością „Skoda” Jan W., nie chcąc uderzyć w ciężarówkę, wjechał na skraj nasypu kolejowego, gdzie niestety „Skoda” przewróciła się. Jan W. odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Siliska nawierzchnia dróg była wczoraj przyczyną kilku wypadków drogowych. M. in. na al. Hetmańskiej w Poznaniu wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód marki „Fiat”. Kierujący nim Lech N. oraz dwóch pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

Na trasie Gniezno — Witkowo wpadł na skutek poślizgu na drzewo samochód marki „Fiat”. Uszkodzenia przy samochodzie szacuje się na ok. 60 000 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje do pośrednictwa blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029/35028 F-8

PRZEGLĄDY DLA PRZEGLĄDÓW?

Podczas wizytacji Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Trzcińcu inspektor pracy stwierdził, że w kwietniu tego roku w 10 jednostkach tego PGR odbyły się społeczne przeglądy warunków pracy. Ujawniły one m. in. niewłaściwe zabezpieczenie maszyn i urządzeń (26 takich zaniedbań), eksploatację 8 niesprawnych ciągników oraz brak: 6 natrysków, 9 umywalni, 5 szatni, 17 ubikacji. Ustalenia te były niemal całkowicie zbieżne z wynikami przeglądów dokonanych w tym PGR w kilku ostatnich latach.

Inspektor pracy tak ocenił te praktykę:

„W zasadzie są to przeglądy dla przeglądów — po to, by sporządzić zbiorówkę i przelać ją do jednostki nadrzędnej. Wyniki przeglądów nie

są tematem obrad i analiz konferencji samorządu robotniczego i rady zakładowej (...) Po przeglądach dyrektor nie wydaje — kierownikom poszczególnych zakładów — zarządzeń zobowiązujących do usuwania we własnym zakresie drobniejszych uchybień”.

Dodajmy, że takich uchybień, które bez większego trudu można było zlikwidować, zostało ujawnionych bardzo wiele. Niektóre stanowiły poważne zagrożenie. Mowa o nie zabezpieczonych dachach z wapnem i o kominie (pozostałość gorzelni) tak zniszczonym, że każdej chwili mógł się zawalić.

Zjawisko — przeglądy dla przeglądów — ujawnili inspektorzy pracy również w kilku innych trzcińskich i piłskich zakładach. Np. społeczne przeglądy warunków pracy w

Gminnej Spółdzielni powiatu trzcińskiego, w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Trzcińcu i w Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Pile ujawniły spore uchybień, ale kierownicy tych zakładów nie polecieli ich usunąć. Stawiając kropkę nad „i” przypomnijmy, że kierownik zakładu pracy zobowiązany jest w ciągu miesiąca od otrzymania sprawozdania z przeglądu ustalić termin likwidacji usterek i wydać stosowne zarządzenie, a także zapewnić uwzględnienie wyników przeglądu w zakładowym programie poprawy warunków pracy. Sprawozdanie z przeglądu jest zatem aktem zobowiązującym administrację do działania na rzecz bhp, przy czym rada zakładowa i samorząd robotniczy powinny dopilnować, by takie działania nastąpiły. Jeżeli dzieje się inaczej to wysiłki wielu ludzi — robotników, inżynierów, przedstawicieli dyrekcji, aktywistów związkowych — którzy badali stanowiska pracy i skrzętnie notowali wszelkie mankamenty, idą na marne. Takie bezproduktywne szafowanie energią i czasem wyraża sens przeglądów, zniechęca do uczestnictwa w nich, nie uczy konsekwencji i sprawności działania. Następuje dewaluacja przeglądu jako masowej formy społecznego nadzoru nad warunkami pracy.

Wspomnieliśmy, że wyniki przeglądu powinny być uwzględnione w zakładowych programach poprawy warunków pracy. Chodzi tu o bardziej złożone problemy, których nie da się załatwić od ręki. Program ma wskazywać wówczas sens, jeżeli jest realny i skrupulatnie wykonywany. Niestety, i od tej reguły zdarzają się liczne odstępstwa. Np. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w

Trzcińcu plany poprawy warunków pracy wymagały skorygowania i uaktualnienia.

Natomiast w PGR Międzylesie program na lata 1972—75 ujmował rzeczywiste potrzeby załogi, jednakże zadania programowe nie były w żaden sposób realizowane. Inspektor pracy doszedł więc do wniosku:

„Plan został opracowany dlatego, że żądali go władze zwierzchnie, a nie jako wytyczna dla potrzeb przedsiębiorstwa”.

Tak więc już na etapie programowania bywają działania pozornie lub nie doprowadzone do końca. Decydują one o tym, że mimo wielkich nakładów na bhp i mimo wciąż niechęci do ruchu na rzecz bhp licznych rzesz pracowników, poprawa warunków pracy jest niewspółmierna do tej, którą można by uzyskać. Część funduszy wydatkowana jest bowiem na akcje bezużyteczne, natomiast spory zastęp rzeczowników bhp nie potrafi wykorzystać swoich uprawnień. Dwa przykłady wybrane — tak jak poprzednie — z materiałów kontroli trzcińskich i piłskich zakładów zorganizowanej ostatnio przez Wojewódzki Inspektorat Pracy.

„Ostatnie okresowe szkolenie bhp — zimą 1972 roku — przeprowadzone niezgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa było tylko formalnością” — ten cytat z protokołu wizytacji w PGR Trzcińca ilustruje marnotrawstwo środków finansowych. O zawodności rzeczowników bhp świadczy natomiast fakt ujawniony w jednym z piłskich zakładów. W przedsiębiorstwie tym działali inspektor bhp wydający setki zarządzeń, których realizacji nie sprawdzał. Efekty były więc znikome.

Źródłem formalizmu widoczny w poczynaniach na rzecz bhp jest niedocenianie tej dziedziny. Nadal jeszcze, przeważnie w mniejszych zakładach, nie jest ona traktowana na równi z produkcją. A przecież są to sprawy sprzężone, wzajemnie na siebie oddziałujące.

MICHAŁ ŁUCZAK

Odpowiadamy na pytania w sprawie Kodeksu Pracy

Główne zasady prawa pracy

Wszystkie postanowienia Kodeksu Pracy i zawarte w nim unormowania wynikają z ogólnych zasad, wydatniających szczególne cechy socjalistycznych stosunków pracy i formułujących podstawy, na jakich się one opierają. Dlatego też przyjęte i określone w kodeksie podstawowe zasady prawa pracy mają zasadnicze znaczenie dla prawidłowej interpretacji poszczególnych przepisów oraz dla konkretyzowania ustaleń kodeksowych w aktach wykonawczych. Wszelkie unormowania prawne, także i zawarte w kodeksie pracy, z natury rzeczy są zwięzłe i suche, stanowią ogólną wykładnię spraw, które w praktyce życia nie są jednak nigdy jednoznaczne, ani takie same. Trzymając się litery przepisów prawnych — trzeba więc wnikać w ich ducha, w ich ideowe, polityczne i społeczne treści. Tylko wówczas bowiem ujawnia się pełny sens owych lapidarnych, suchych sformułowań. Szczególnie jest to ważne, jeśli chodzi o przepisy prawa pracy, które są niezwykle mocno i bezpośrednio powiązane z systemem polityczno-społecznym i stanowią jego odzwierciedlenie na gruncie stosunków pracy.

Te podstawowe zasady prawa pracy zawarte zostały w rozdziale II kodeksu. Należą do nich przede wszystkim:

PRAWO KAŻDEGO OBYWATELA DO PRACY ZGODNEJ Z POSIADANYMI KWALIFIKACJAMI

Realizację tego prawa państwo zapewnia przez stały i wszechstronny rozwój gospodarki narodowej oraz politykę racjonalnego zatrudnienia, zobowiązując właściwe organy państwowe do udzielania obywatelom pomocy w uzyskaniu zatrudnienia odpowiadającego posiadanym przez nich kwalifikacjom zawodowym.

Z zapewnieniem warunków realizacji prawa do pracy ściśle wiąże się wszystkie przepisy kodeksu dotyczące należytego wypełniania przez pracowników i zakład pracy obowiązków, a więc wnoszenia rosnącego wkładu w rozwój gospodarki.

Prawo do pracy podlega ochronie prawnej, znajdującej wyraz przede wszystkim w ochronie trwałości stosunku pracy. Odzwierciedleniem tego są konkretne ustalenia kodeksu, zabezpieczające pracowników przed jednostronnym rozwiązaniem umowy o pracę przez zakład pracy, a więc: wprowadzenie powszechnej ochrony przed nieuzasadnionymi zwolnieniami, ograniczenie dopuszczalności natychmiastowego rozwiązania stosunku

pracy do przypadków ściśle określonych. Wprowadzenie szczególnej ochrony niektórych kategorii pracowników itp.

OBOWIĄZEK SUMIENNEGO, DOBREGO JAKOŚCIOWO I ZDISCYPLINOWANEGO WYKONYWANIA PRACY

Zasadę tę ujmują kodeksy w sposób dynamiczny i odpowiadający naszemu ustrojowi, który pracownikom wyznacza rolę współgospodarzy zakładu pracy i kraju. Pracownik powinien więc nie tylko starannie wykonywać swe obowiązki, ale dążyć do uzyskiwania jak najlepszych wyników w pracy i przejawiać w tym celu odpowiedzialną inicjatywę, dbać o dobro zakładu i jego mienie. Jest to obowiązek i moralny i prawny każdego pracującego.

Powyższa zasada rozwinięta została w przepisach kodeksu określających obowiązki pracowników wynikające ze stosunku pracy.

SWOBODA NAWIĄZANIA STOSUNKU PRACY ZARÓWNO PRZEZ PRACOWNIKA JAK I ZAKŁAD PRACY

Zasada ta — co znajduje potwierdzenie w przepisach kodeksu — zapewnia pracownikowi możliwość wyboru miejsca i rodzaju pracy, a zakładowi pracy, możliwość swobodnego kształtowania składu załogi, stosownie do potrzeb związanych z realizacją jego zadań. Pracownik nie może być więc zmuszony do przyjęcia pracy, która mu nie odpowiada, a zakład pracy do przyjęcia pracownika, którego poziom kwalifikacji lub ich rodzaj nie jest mu potrzebny. Od zasady tej dopuszcza się wyjątki. Odnoszą się one do absolwentów kierunków studiów objętych planowym zatrudnieniem fachowych pracowników służby zdrowia i lekarzy weterynarii oraz do tych osób, dla których podjęcie pracy jest niezbędnym czynnikiem reedukacji społecznej (osoby prowadzące pasywny tryb życia lub przestępczy tryb życia).

PŁACA ZA PRACĘ WEDŁUG RODZAJU, ILOŚCI I JAKOŚCI PRACY

Zgodnie z tą zasadą za równą pracę przysługuje równa płaca, za pracę bardziej wydajną i jakościowo lepszą — płaca wyższa. Niedopuszczalne jest więc różnicowanie płacy z innych powodów, niż wymienione, np. ze względu na płeć, stan cywilny lub sytuację rodzinną pracownika. Niedopuszczalne jest również stosowanie pracy nieodpłatnej lub pobłażliwej pracownika należnego mu wynagrodzenia za pracę.

Zasada ta znajduje odzwierciedlenie i rozwinięcie w szeregu unormowań kodeksu, m. in. w przepisach dotyczących obowiązków zakładu pracy, wykreślenia przeciw prawom pracownika oraz ochrony wynagrodzenia za pracę.

PRAWO DO WYPOCZYNKU

Obejmuje ono wszystkich pracujących i zapewnia powszechne korzystanie z urlopów wypoczynkowych, dni ustawowo wolnych od pracy oraz dodatkowych dni wolnych, wprowadzanych w wyniku skracania czasu pracy. Ta zasada prawa pracy została szeroko rozwinięta w działach szóstym i siódmym kodeksu pracy.

Trzy dalsze zasady prawa pracy odnoszą się do obowiązków zakładu pracy wobec pracowników. Stwierdzają one, że każdy zakład jest obowiązany:

Dokończenie na str. 4

Popularność science-fiction

Zdaniem „Le Monde”, literatury fantastyczno-naukowej, jako jedna z licznych dziedzin literatury, nie uległa kryzysowi wydawniczym. Przeciwnie, z dnia na dzień powstają nowe serie, rosną nakłady, ukazują się nowe magazyny, konkurujące z dotychczasowymi: „Fiction”, „Galaxie” i „Horizons du fantastique”, z których ostatni, mimo kryzysu papierowego, wciąż powiększa nakład i objętość. Odporność na kryzys i trudności wydawnicze tej literatury wynika przede wszystkim z rzeczywistego zapotrzebowania na nią. We Francji — szacunkowo — jest 300 tys. miłośników tej literatury. W 1974 r. odbyło się kilka konferencji na jej temat, m. in. w Clermont-Ferrand, Grenoble i w Gandawie.

Francuski rynek wydawniczy science-fiction jest duży, bowiem niemal wszystkie poważniejsze oficyny wydawnicze mają „swoje” serie.

Nowości — to przede wszystkim dwie powieści pisarza angielskiego, Ballarda — „Crash” i „Betonowa wyspa”. Autor wyznaje tezę: „Surrealizm przeżył się (...) Literatura powinna mniej tworzyć wyimaginowanych światów, a raczej wyjaśniać to, co nas otacza”.

Amerykańską literaturę tego gatunku reprezentuje tom „Władcy narzędzi”, zawierający 3 opowiadania. Autor —

Cordwainer Smith. Pod tym pseudonimem ukrywa się Paul Linebarger (1913 — 1966). Nowością francuską jest „Człowiek na opak” Philippe Curvala. Jest to szósta powieść tego autora, najambitniejsza z dotychczasowych. Niedawno ukazała się w wyd. „Opty” nowa seria literatury fantastyczno-naukowej — „Chute libre”. Dotychczas wyszły 4 tytuły: „Końcowy chaos” Normana Spinarda, „Sternicy piekła” Żelaznego i dwie powieści Philippa José Farmera — „Naga dzungla” i „Niby zwierzę”. Poza tym — wznowiono szereg pozycji, od kilku lat cieszących się powodzeniem, wydano kilka antologii i zbiorów opowiadań. Bo na rynku science-fiction „idzie” wszystko, byle trzymało w napięciu. Nowi czytelnicy co roku dorastają, można więc twierdzić (PAP)



Sanatorium w Rabce

Przed dwudziestu laty powstało w Rabce (woj. krakowskie) sanatorium dla dzieci, wybudowane ze składek społeczeństwa Śląska. W owych latach ta dziecięca placówka nastawiona była przede wszystkim na leczenie gruźlicy. Obecnie profil ośrodka został zmieniony. Podyktowały to potrzeby leczenia dolegliwości dróg oddechowych, jak na przykład astmy alergicznej czy zapalenia zatok. W Sanatorium im. Piłsudskiego przebywa na jednym turnusie ponad 700 dzieci, które jednocześnie się uczą. Na zdjęciu: podczas zajęć rekreacyjnych.

Fot. — CAF

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

„Polska klasa robotnicza”, zarys dziejów pod red. Stanisława Kalabińskiego, tom I, część I, od przełomu XVIII i XIX wieku do 1870 roku. PWN, s. 850, zł 100.

Aleksander Szpilewicz — „Surowce dla przyszłości. Paliwa i energia”, seria „Prognozy — Perspektywy”. KiW, s. 179, zł 20.

Wiesław Balcerak — „Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej”. PWN, s. 502, zł 50.

Monika Warneńska — „Taniec z ogniem”, seria „Naokoło świata”. Iskry, s. 314 + ilustr., zł 20.

Czesław Maziarz — „Agronomia społeczna. Cz. II. Elementy metodyki doradztwa rolniczego”. PWN, s. 201, zł 26.

Kazimierz Łomniewski, Jerzy Załuski, Ludwik Zmudziński — „Morze Śródziemne”. PWN, s. 371, zł 55.

Róża Krzywobłocka — „Laurow — Droższe od złota”. Wyd. Szkolne i Pedagog., s. 173, zł 27.

„Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego”, seria „Książki o książkach”. Ossolineum, s. 337, zł 36.

„Działalność Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie”. PWN, s. 45 + ilustr.

„Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczeń Sielinko”. PWN, s. 49 + ilustr.

Andrzej Świecki — „Młodzież i szkoła. Czynniki kształtujące aspiracje edukacyjne młodzieży polskiej”. Biblioteka Nauczyciela Akademickiego. PWN, s. 251, zł 28.

Ryszard Nazar — „Problemy moralne zawodu inżyniera”. PWN, s. 207, zł 30.

Władysław Czuliński — „Problemy planowania wieloszczebelowego na przykładzie inwestycji”. PWN, s. 223, zł 32.

Nadszedł rok 1975, który dwa lata temu na Zgromadzeniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych proklamowany został Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Decyzja ta ma wielką wymowę; jest wyrazem uznania dla kobiet, które na całym świecie odgrywają coraz większą rolę w całokształcie życia społeczno-gospodarczego. Z płci uznawanej przez wieki za słabą, okazały się płcią niezwykle silną. Godzą obowiązkami żony, matki, gospodyni domowej z obowiązkami zawodowymi a nierzadko i społecznymi.

Mówi się u nas — nie bez racji — że pracują na dwóch etatach: tym, związanym z pracą zarobkową i tym, za który jedynie zapłata może być tylko uśmiech i szczęście rodziny. Za pierwszy należy jej się ustawowo zagwarantowany wypocinek, drugi etat nie przewiduje urlopów.

Mimo iż emancypacja obciążyła kobiety trudnymi, dodatkowymi zadaniami, nowa pozycja stworzyła im szansę autentycznego partnerstwa z mężczyznami w rozwiązywaniu wszystkich istotnych spraw społecznych, gospodarczych i politycznych. Siegają po zawody dostępne niegdyś tyl-

ko mężczyznom. Są ministrami, cybernetykami, marynarzami, taksówkami, maszynistami — że nie wyliczę wielu, wielu innych. Zmajoryzowały takie zawody, jak nauczyciel, handlowiec i lekarz. Ze wszystkich zadań potrafią się wywiązać nie gorzej od mężczyzn, a jeżeli nie zawsze im się to udaje, przyczyny należy najczęściej szukać w zbyt dużym jeszcze przeciążeniu obowiązkami.

A przy tym wszystkim nie wypadają z roli kobiet (choć coraz więcej z nich zamienia się w mężczyzn); zachowują te cechy kobiecości, bez których życie pozbawione byłoby ciepła i specyficznego uroku.

Polska Ludowa stworzyła kobietom warunki do szeroko pojętej emancypacji prawnospołecznej, zawodowej i politycznej. Liczebnie stanowią w narodzie przewagę. Według statystyki 42 procent z nich zatrudnionych jest w gospodarce społecznej, natomiast w ochronie zdrowia i opiece społecznej pracuje aż 77 procent kobiet a w oświacie i wychowaniu — 72. Wskaź-

nik zatrudnienia kobiet w Polsce należy do najwyższych w Europie. Szybsze od ogólnego jest też tempo wzrostu ich kwalifikacji zawodowych.

Kierownictwo PZPR wielokrotnie podkreślało rolę kobiet w ogólnym materialnym i duchowym dorobku kraju. Partia podjęła też wiele postanowień, aby poprawić ich sytuację bytową i społeczną, umożliwiającą harmonijne łączenie obowiązków zawodowych z domowymi, z wychowaniem dzieci. Wyrazem tego są chociażby decyzje państwa o przedłużeniu urlopów macierzyńskich, czasu płatnej opieki nad chorymi w rodzinie, budowa żłobków i przedszkoli, organizowanie dla dzieci wakacyjnego wypoczynku.

Udział kobiet w realizowaniu programów, wysuwanych przez partię i rząd, niejednokrotnie był podkreślany na zjazdach i plenarnych obradach Komitetu Centralnego partii oraz w Sejmie. Liczy się na nie także w obecnym programie gospodarki żywnościowej, w kształtowaniu nowego modelu spożycia.

W roku 1975 cały świat po-

ROK KOBIEC

O siedle jako koncepcja urbanistyczna i społeczna zrobiło wielką karierę. Już obecnie każde większe miasto w Polsce można rozbić na osiedla. Może koncepcja osiedla jest dobra, może jest wielką przyszłością z uwagi na różne walory urbanistyczne, jednak w obecnie realizowanej postaci jest sporna, dyskusyjna.

Znam osiedla — sądzę, że nie musimy ich zwać po imieniu — które są piękne pod względem urbanistycznym i architektonicznym do akceptacji. Ale znam też osiedla typowo sypialniane. Ot, kilka bloków do spania, gotowania i oglądania telewizji — luźno rozstawionych w polu.

Przypuszczam, że przyszłe pokolenia będą nas wynosić pod niebiosa za wybór i konsekwentną realizację takiej koncepcji zamieszkania, gdyż jest więcej niż prawdopodobne, że ludzie zaczną uciekać z centrów miast na peryferie. Zresztą doświadczenia krajów wysoko zurbanizowanych i wysoko zmotoryzowanych już obecnie sygnalizują exodus poza obszar zwartej zabudowy, zaś same centra przekształcają się powoli — lecz widocznie — w centra administracji, handlu, usług, kultury i rozrywki. To zjawisko zdaje się być nieodwracalne, a w związku z tym urbanisci w swoich realizacjach idą jakby za „głosem ludu”. W następstwie takich tendencji niemal na całym świecie powstają dzielnice typu sypialnia.

Jest rzeczą naturalną, że te nowe idee urbanistyczne nie mogą być pod względem koncepcji dopięte na ostatni guzik, choć widoczne jest, że urbanizacja, urbanistyka i architektura są dziś — obok techniki — najwyższą formą wyrażania swojego JA przez każdy naród. Obserwujemy więc koncepcji, wysięg łączenia

W kręgu „małej architektury“

Cywilizacja osiedlowa?

współczesnych technik z narodowymi tradycjami, wysięg po myślości aż do prowokacji, osłupienia i szoku, a nawet wywiesić do udrętnienia. Niestety, urbanistyka i architektura znalazły się równocześnie pod naciskiem ogromnych potrzeb społecznych. Wygląda nawet na to, że te potrzeby rosną coraz szybciej, w każdym razie szybciej niż możliwości ich zaspokajania. Głód mieszkaniowy doskwiera właściwie każdemu bez wyjątku narodowi. Stąd poszukiwania ekonomiczne, oszczędnościowe, tanie — skąd już tylko krok do daleko posuniętej standaryzacji.

Polska urbanistyka i architektura zaczynają również w sposób wyraźny podlegać tym prawom, w rezultacie mamy osiedla bliźniaczo do siebie podobne. Te gdańskie niewiele się różnią — poza szczegółami — od warszawskich, warszawskie od krakowskich, krakowskie od wrocławskich, wrocławskie od płockich. Jeszcze tylko nowe centra wielkich miast cieszą się swoją odrębnością, reszta to zarys Polski z taśmą.

Standaryzacja, uniformizacja — oto wielki problem społeczny, jaki stoi przed urbanistami, architektami i całym budownictwem. Co wobec tego dalej? Jak się obronić przed skutkami społecznych konieczności? Czy istnieje jakaś szansa, by przy takiej masowości kursu na budownictwo uprzedzić myślowo wybieg obronną ręką i sprawić, by jednak ta druga Polska mieszkaniowa była bardziej zróżnicowana? W moim przekonaniu taka szansa

nie istnieje — pod warunkiem, że urbanisci i architekci spojrzą głębiej na społeczne funkcje samego osiedla. Bo co człowiekowi jest potrzebne do życia na osiedlu? Przede wszystkim szkoły, przedszkola, handel, usługi. Na szczęście decyzją najwyższych władz nie można już budować osiedli bez tych elementarnych instytucji. Jednak z praktyki wiemy, że nadal tzw. mała architektura nie ma swoich adwokatów, a i sojuszników też nie wielu. Rzadkością na osiedlach są apteki, pralnie, jeszcze większą — kawiarenki, bary, restauracyjki, a już ewenementem są kluby, nie mówiąc o ogniskach kulturalnych, technicznych lub kinach czy teatrach. Może to jeszcze nie ten etap, może następne pokolenie wzbioraci społeczne życie na osiedlach o te instytucje.

Po macoszemu traktowane są na osiedlach parkingi — wielki przecież problem dnia następnego, a dalej — place do gier i zabaw dla dzieci, ścieżki dla rowerzystów, boiska sportowe. Więc z natury rzeczy i życie na osiedlach jest niebogie, zaś same osiedla sprawiają wrażenie tak czy owak rozlokowanych bloków w zamkniętej przestrzeni. Tzw. mała architektura reprezentuje się typowymi pawilonami handlu podstawowego, kioski „Ruch”, stragan z warzywami i owocami, no i oczywiście śmietnik, piaskownica. Szczęście, jeśli osiedle jest lokalizowane w terenie falistym lub pasorkowanym, wtedy sama rzeźba terenu narzuca bardziej pomysły.

we rozwiązania i zmusza do ograniczonej oryginalności.

Gdybyśmy się jednak zastanowili przez moment, że osiedle musi spełniać dziesiątki funkcji społecznych, wówczas przyszłyby i konsekwencje w urbanistyce. Nie mają bowiem racji ci, którzy z opuszczonymi rękami całą winę za standaryzację zwalają na fabryki domów. Cały świat buduje według projektów typowych, bo w obecnej sytuacji nie można na wet śnić o rozwiązaniu ogromnych potrzeb mieszkaniowych inną drogą. Ale obroną realną przed typowością jest właśnie ta mała architektura, łącznie z infrastrukturą obejmującą place dla gier, zabaw i sportu.

Zapytajmy samych siebie, czy do tych problemów przywiązujemy należyty wagę, czy nie uważamy ich czasem za marginalia wobec problemu dachu nad głową? Jest coś zastraszającego, że w zakresie małej architektury projektanci ograniczają się do opracowania z grubszą swych idei, zostawiając ją następnie w rękach niekompetentnej w tych sprawach administracji. Legendarne już osiedle Sady Żoliborskiej w Warszawie, które zwiedziła niemal wszyscy wielcy tego świata, za które twórcy otrzymali tyle wyróżnień społecznych uznania, było zaprojektowane do najdrobniejszych szczegółów. Na tym osiedlu nie wycinało się np. drzew pod wykopy, tam wykopy robiono w tych miejscach, gdzie była wolna przestrzeń. Ten stosunek twórców do osiedla dał efekt bezsporny.

Dlatego powiadam: przed standaryzacją można się obronić, ale na etapie projektowania osiedla. Można się obronić myślą twórczą, uwzględniając szerokie potrzeby społeczne osiedla. Inaczej grozi nam cywilizacja osiedlowych sypialni w dobie, gdy na prawdziwe sypialnie nas nie stać. Zwalanie winy wyłącznie na fabryki domów jest objawem daleko posuniętego wygodnictwa, skierowanego przeciw życiu i potrzebom nas wszystkich.

STEFAN KURECKI

Miasto Darwin będzie odbudowane

Premier Australii, Gough Whitlam oświadczył w poniedziałek, że zrównany z ziemią przez huragan Darwin zostanie odbudowany na tym samym miejscu. Podkreślił on, że nowe miasto będzie się składało z bardziej odpornych na wichurę budynków. Poprzednia zabudowa miasta składała się głównie z drewnianych parterowych domków o słabej konstrukcji.

Whitlam przemawiając na konferencji prasowej oświadczył, że specjalna komisja opracuje plany nowego miasta w ciągu najbliższych 5 lat. Tymczasem trwa akcja usuwania gruzów i naprawiania uszkodzonych domów i sklepów. Stopniowo przywraca się dostawę wody i prądu elektrycznego. (PAP)

Czas połytnie wolniej

Zgodnie z decyzją Międzynarodowego Biura Czasu — nowy, 1975 rok będzie dłuższy o 1 sekundę. 31 grudnia br. w momencie wybitcia godz. 24, wszystkie, superdokładne czasomierze zostały cofnięte o 1 sekundę.

Ta korekta wynika z różnicy między czasem tzw. astronomicznym, ustalonym przez naturę, a czasem odmierzonym przez zegary atomowe, które oparte są na zjawiskach fizycznych. (PAP)

Sport-sport

Plebiscyt „Expressu Poznańskiego“

rozstrzygnięty

Ryszard Oborski najlepszym sportowcem Wielkopolski 1974

Rozstrzygnięto XVII plebiscyt „Expressu Poznańskiego“ na dzieło najlepszego sportowca Wielkopolski 1974 roku. Zwyciężył mistrz świata z Meksyku oraz zdobywca dwóch brązowych medali kajakarz Startu — Posnani — Ryszard Oborski przed mistrzem Europy w strzelectwie Pawłem Małkiem z Grunwaldu oraz tenisistą AZS Wojciechem Fibakiem, sensacyjnym zwycięzcą Amerykanina — Artura Ashe.

Kolejność pozostałych sportowców, którzy znaleźli się na liście laureatów „EP“: 4. Roman Jakóbczak piłkarz Lecha, członek kadry narodowej drużyny srebrnych medalistów X Mistrzostw Świata, 5. Andrzej Matysiak kajakarz Warty, dwukrotny brązowy medalista MS w Meksyku, 6. Zbigniew Dybol, piłkarz ręczny Grunwaldu, zawodnik, który najczęściej reprezentował

barwy Polski, w r. 1974 uznany za najlepszego lewoskrzydłowego świata, 7. Barbara Bakulin Orkan, lekkoatletka, brązowa medalistka ME w Rzymie, 8. Władysław Stecyk za paśnik Grunwaldu, brązowy me-



Ryszard Oborski

Fot. — K. Przychodźki

dalista ME, 9. Wojciech Szymańczyk Surma, łucznik, rekordzista Polski, 10. Rafał Piśczek kajakarz Warty, uczestnik MS w Meksyku.

Honorowym laureatem plebiscytu został kolarz z MLKS Wielkopolska, mistrz świata Janusz Kowalski, który powrócił w rodzinne strony po zakończeniu służby wojskowej.

(ad)

Turniej Czterech Skoczni

S. Bobak czwarty po dwóch konkursach

Bezprzykładnym triumfem skoczaków austriackich zakończył się drugi konkurs Turnieju Czterech Skoczni rozegrany w Nowy Rok w Garmisch-Partenkirchen. W pierwszym piątce najlepszych zawodników śródrodowych zawodów znalazło się aż czterech reprezentantów Austrii. Zwyciężył 20-letni Karl Schnabl przed Finem Karim Yllantilą oraz swymi rodakami Hanssem Millonigiem, Edm. Federem i zwycięzcą z Oberstdorfu, Willem Puerstem.

gorzej powiodło się w Ga-Pa na szym reprezentantom. Jak i w ubiegłą niedzielę z zawodników polskich najlepiej spisał się Stanisław Bobak. 19-letni zakopaniec w drugim konkursie turnieju siałkał mniej skutecznie niż w poprzednim i uplasował się na 18 miejscu, tracąc do zwycięzcy 20 pkt.

Klasyfikacja po 2 konkursach: 1. W. Puerstl (Austria) 438,1 pkt.; 2. R. Schmidt (NRD) 430,9; 3. E. Federer (Austria) 422,1; 4. S. Bobak (Polska) 416,9; 5. J. Kalinin (ZSRR) 408,5; 6. J. Saetre (Norwegia) 407,8; 7. K. Yllantila (Finlandia) 406,0; 8. H. G. Aschenbach (NRD) 404,6; 9. F. Halvorsen (Norwegia) 403,8; 10. K. Kodejska (CSRS) 402,2.

Kadra narodowa polskich koszykarzy

Zarząd PZKosz. zatwierdził kadre narodowe polskich koszykarzy na I kwartał 1975 r. Skład kadry zaproponował trener Witold Zagórski, po konsultacji z trenerami poszczególnych drużyn klubowych. Oto nazwiska kadrowców: Andrzej Seweryn, Piotr Langosz, Dariusz Kwiatkowski, Marek Ładniał, Adam Gardzina (wszyscy Włost Kraków), Edward Jurkiewicz, Bohdan Leczy, Jan Nowicki, Janusz Cegliński (Wybrzeże Gdańsk), Zdzisław Myrda, Franciszek Niemiec, Ryszard Smolnicki (Resovia), Tomasz Garliński, Jerzy Frolów (Słask Wrocław), Zbigniew Bogucki (Spójnia Gdańsk), Wojciech Jasiński, Zdzisław Raczek (Polska W-wa), Ireneusz Mulak (Start Lublin), Wojciech Fiedorczuk (Spółem Łódź), Marek Kostenicki (Lech Poznań) i Wojciech Szarata (AZS Poznań). (PAP)

Mały Lotek

1 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

2, 4, 20, 24, 35

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoeli 672342.

Główne zasady prawa pracy

Dokończenie ze str. 3

■ zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy;

■ przejawiać troskę o zaspokojenie bytowych, społecznych i kulturalnych potrzeb pracowników;

■ ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Zwiększając wymagania wobec pracowników, ustalenia kodeksu wzmacniają jednocześnie wymagania wobec zakładów pracy, zobowiązując je do stwarzania dobrych warunków i coraz pełniejszych możliwości należytego wywiązania się przez pracowników z ich obowiązków i korzystania z przysługujących im uprawnień.

Więcej uwagi poświęćmy za sadzie przejawiania przez zakład troski o zaspokojenie bytowych, społecznych i kultural-

nych potrzeb pracowników. Nie jest ona bowiem przedmiotem szczegółowych ustaleń kodeksowych i obejmuje rozległą sferę działalności zakładu, określonej odrębnymi unormowaniami ustawowymi, zwłaszcza ustawą o funduszach zakładowych.

Materiałną gwarancją realizacji powyższej zasady jest za kładowy fundusz socjalny, służący zaspokojeniu potrzeb socjalnych załogi w zakresie wypoczynku, turystyki, sportu itp. oraz zakładowy fundusz mieszkaniowy. Ponadto realizacji tej zasady służy organizowanie stołówek, bufetów i innych urządzeń służących zaspokajaniu potrzeb bytowych, działalność zakładowych domów kultury oraz organizacji zakładowych, zwłaszcza związkowych. Jak wiadomo, we wszystkich zakładach opracowywane są i reali-

zowane konkretne programy rozwoju działalności bytowej i socjalnej, za których wykonanie kierownictwo zakładu odpowiada tak samo jak za wykonanie zadań produkcyjnych.

Ostatnia wreszcie podstawowa zasada prawa pracy głosi: że wszelkie umowy o pracę i inne akty związane ze stosunkami pracy nie mogą być mniej korzystne dla pracownika, niż przepisy prawa pracy. Inaczej mówiąc, nie wolno zmniejszać określonych Kodeksem Pracy uprawnień pracowników.

Omówione pokrótce główne zasady prawa pracy określają socjalistyczny charakter tego prawa: znajdują bowiem pełne odzwierciedlenie w jego konkretnych ustaleniach. Oparte na podstawowych założeniach ustrojowych socjalistycznego państwa — konkretyzowane są i rozwijane na gruncie stosunków wynikających z pracy. Ich realizacja służy więc dobru pracowników i zakładów pracy, pomyślnemu rozwojowi społeczeństwa i państwa.

Po nocy sylwestrowej



— Żebym złapał tego drania, co rzucił serpentynę, gdy ja śpiewałem „Góralu, czy ci nie żal”!... Rys. PAI



— Z balu czy nie z balu — jest zarządzenie, że psy w tramwaju muszą mieć kaganiec!

P.P. POLMOZBYT w POZNANIU

informuje Szanownych Klientów,
że z dniem 30 XII 1974 roku

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

**sprzedaż części zamiennych
do samochodu osobowego
marki „syrena”**

ze sklepu przy ulicy Dąbrowskiego nr 25
**DO NOWO URUCHOMIONEGO SKLEPU
przy ul. Dąbrowskiego 115.**

Godziny otwarcia od 10—18,
w soboty — od 10—16.

ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!
8478-K1

Praca Nauka

Gospodynie dochodząca
do prowadzenia domu u
2 osób, przyjmie od 1 sty-
cznia 1975 r. za dobrym
wynagrodzeniem. Oferty
pismem z referencjami
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 50262g.

Przyjmę murarzy do wy-
konania domku jednorod-
zinnego w Poznaniu w o-
kresie kwiecień — maj.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49694g.

Przyjmę pracę chłupni-
czą bez szycia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48745g.

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
50048g

Kupno Sprzedaż

Tokarkę stołową kupię.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48872g.

Kupię przyczepę campin-
gową N-126. Tel. 588-64.
48621g

Bilard elektryczny, sprze-
dam. Białogard, telefon
28-88., po 16. 1236p

Nieruchomości
Gospodarstwo ogrodnicze,
2 nowe szklarnie (pow.
2.100 m²), ogrzewanie pa-
rowe, wydzierżawie lub
sprzedam. Ostrów Wlk.,
tel. 43-86. 1227p

Samochody

Okazyjnie sprzedam Sko-
de Octavię Super. Hein-
Rierglinek, pow. Wrześ-
nia. 1237p

**Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57**
przyjmie dodatkowo od 1. II 1975 r.

CHŁOPCÓW

w naukę zawodu:

◆ **BLACHARZA**

◆ **TOKARZA**

◆ **MECHANIKA APARATURY
AUTOMATYCZNEJ**

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie blacha-
rza — 2 lata), a po jej ukończeniu — absol-
wenci mogą ubiegać się o przyjęcie do
Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

w I roku od 240 — 300,— zł mies.
w II roku — od 360 — 480,— zł mies.
w III roku — 780,— zł mies. (doty-
czy również uczniów klasy II w za-
wodzie blacharza).
+ nagroda kwartalna — w wysoko-
ści do 20 proc. wynagrodzenia mies.

Uczniowie, którzy przerwali naukę w li-
ceum lub technikum — w miesiącu stycz-
niu 1975 r. — mogą być przyjęci na II se-
mestr w ZSZD.

Zgłoszenia przyjmuje ZSZD WZDZ w
Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86.

8304-K1

Sprzedam samochód Fiat
125p, premia PKO, Srem,
ul. Waryńskiego 14 m. 50,
czwartki — soboty po go-
dzinie 14. 1225p

Samochód Wartburg 311,
tanie sprzedam (silnik no-
wy). Zdzisław Sacharkie-
wicz, Budziłowo, poczta
Borzykowo 62-307, pow.
Września. 1228p

Przetargi

**Miańskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-
znaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza:**

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż:**

— 1 samochodu osobowego marki „Warsza-
wa” typ 224. Cena wywoławcza 13.200 zł;
— 1 samochodu osobowego marki „Volga”,
typ M-21. Cena wywoławcza 24.500 zł;
— 1 samochodu osobowego marki „Volga”,
typ M-21. Cena wywoławcza 23.500 zł;
— 2 samochodów ciężarowych marki „Żuk”,
typ A-03. Cena wywoławcza 37.400 zł;
— 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk”,
typ A-03. Cena wywoławcza 44.200 zł;
— 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk”,
typ A-03. Cena wywoławcza 39.100 zł;
— 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk”,
typ A-03. Cena wywoławcza 40.800 zł;
— 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk”,
typ A-03. Cena wywoławcza 25.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przetarg odbędzie się dnia 16 stycznia 1975 r.
o godz. 10, na terenie przedsiębiorstwa, przy
ul. Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ulicy
Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ce-
ny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 14—15
stycznia 1975 r. w godz. od 10—12, na terenie
przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

8263-K1

Zguby Różne

Zaginal wyżeł niemiecki
szorstkowłosy. Prosimy o
odprowadzenie za wynag-
rodzeniem. Poznań, Spor-
na 13, tel. 555-92. 50488g

W dniu 25 XII 74 na Sola-
czu zaginął pies owczarek
czarny podpalany (suka).
Zwrot psa za wynagrodze-
niem. Poznań, ul. Żródl-
na 26. 50516g

Zgubiłam pieniądze, wy-
soką sumę. Znalazcę pro-
szę o zwrot za wynagro-
dzeniem. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 50535g.

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07. 48966g

Uwaga Srem! Naprawa lo-
dówek, Szkolna 5. 48964g

† W dniu 30 grudnia 1974 roku zmarła
nasza droga ciocia, przeżywszy lat 83,
śp.

STANISŁAWA KUCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia
1975 r. o godz. 11 na cmentarzu na Juni-
kowie,

o czym zawiadamia
rodzina

50596g

† Dnia 30 grudnia 1974 r. zasnęła w Bogu
droga żona, ukochana matka, teściowa
i babcia

**z Maćkowiaków
ZOFIA STACHOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
2 stycznia 1975 r. o godzinie 12 z kaplicy
cmentarnej w Puszczykowie.

Pograżona w smutku
rodzina

Puszczykówko, Świerkowa 1. 50574g

† Dnia 31 grudnia 1974 r. zmarł w Wą-
growcu, opatrzony Sakramentami św.,
śp.

ks. radca

KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI

w 81 roku życia i 56 roku kapłaństwa,
b. długoletni proboszcz w Brzostkowie
i Lgowie, b. kapelan WP, b. wiezień
obozów koncentracyjnych w Buchen-
waldzie i Dachau, rezydent
w Wągrowcu.

Pogrzeb odbędzie się w Brzostkowie, po-
wiat Jarocin, w sobotę, dnia 4 stycznia br.
o godzinie 10.

**Ks. Zenon Willa
dzikan**

50608g

† Dnia 30 grudnia 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., moja kochana żona,
mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69

JÓZEFA MOKRA
z domu Jagodzińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia
1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyń-
skim.

W smutku pograżeni
mąż i rodzina

Rutkowskiego 30 m. 11. 50616g

† Dnia 30 grudnia 1974 r. zmarł po dłu-
gich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., najukochańszy mąż, ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 67

KLEMENS SURMA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia
1975 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miło-
stowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Ul. Konińska 23 m. 1. 50621g

GIEŁDA

samochodowo - motocyklowa

z dniem 2 stycznia 1975 roku

ZOSTAŁA PRZENIESIONA
z ul. Goryśława (Antoninek)

na parking przy ul. Jerzego
w pobliżu Stadionu im. 22 Lipca.

Giełda czynna:
w czwartki i niedziele od godz. 7—13.
Obsługę giełdy prowadzi:

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów
Oddział Usług Parkingowych Poznań,
ul. Partyzancka 3a, telefon 33-38-50.

8467-K1

Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego
„Rytosztuka” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 14,
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:

— mebleścianek w pomieszczeniach admini-
stracyjnych — wg dokumentacji technicz-
nej — oraz
— malowanie ram okiennych w budynku so-
cjalno-administracyjnym przy ul. Jelenio-
górskiej 14;
— prac dekarskich na hali produkcyjnej oraz
zabudowaniach gospodarczych o pow. ca
800 m² — przy ulicy jak wyżej;
— wymiany instalacji elektrycznej w punk-
tach usługowych przy Starym Rynku nr 57
i Rynku Łazarskim nr 4.
Termin wykonania w/w robót — 31 maja
1975 roku.

Blizszych informacji udziela Dział Inwest-
Administacyjny Spółdzielni pod w. wym. adre-
sem w godz. od 7—15, tel. 67-20-41.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-
orstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na wykonanie należy składać w zala-
kowanych kopertach w terminie 14 dni od daty
ukazania się ogłoszenia przetargowego.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego ofe-
renta oraz unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn. 8066-K1

† W dniu 29 grudnia 1974 r. zmarła na-
gle w wieku 77 lat, nasza najukochań-
sza i nam wszystkim droga żona, ma-
musia, teściowa i babcia, śp.

LEONARDA TOMASZEWSKA
z domu Pasińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia
1975 r. o godz. 8.40 na cmentarzu juni-
kowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
50586g

† Dnia 29 grudnia 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 52, na-
sza kochana żona, najukochańsza matecz-
ka, teściowa i siostra

BARBARA SZYMCAK
z domu Beczkiewicz

Pogrzeb odbył się dnia 1 stycznia 1975 r.
w Gostyniu Wielkopolskim.

W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i rodzina

Gostyń Wlkp.,
pl. K. Marcinkowskiego 7 m. 6. 50575g

† W dniu 30 grudnia 1974 r. zasnęła w
Bogu, przeżywszy lat 65, nasza naj-
droższa i najukochańsza mamusia, siostra,
szwagierka, teściowa i babunia

STEFANIA WIŚNIEWSKA
z domu Ziembicka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia
1975 r. o godz. 15.25 na cmentarzu juni-
kowskim.

Pograżeni w głębokim smutku
dzieci, siostra, bracia
z rodzinami

Ul. Głogowska 47 m. 8,
Warszawa. 50573g

Koleżance
URSZULI MICHAŁOWSKIEJ
WYRAZY
GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

8430-K1

Koleżance
HELENIE FILIPIAK
WYRAZY
GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

8429-K1

W głębokim smutku zawiadamiamy, że
dnia 30 grudnia 1974 r. zmarł nagle nasz
ukochany mąż, brat i wujek

LEON PUROL

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia
1975 r. o godz. 9.50 na Junikowie.

Zona z rodziną

Poznań, Fabryczna 37a m. 24.

W dniu 28 grudnia 1974 r. opuścił nas na
zawsze wartościowy, szlachetny człowiek,
nasz nieodżałowany i najlepszy przyjaciel,
śp.

mgr inż. MICHAŁ BANDYCH

Pograżonym w głębokim smutku Rodzi-
com i Rodzinie Zmarłego składamy wyra-
zy szczerego współczucia.

Grono przyjaciół

50568g

Dnia 14 grudnia 1974 r. odszedł od nas
na zawsze człowiek wielkiego serca, śp.

JÓZEF BŁOCIAN

powstaniec wielkopolski, odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym,
Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Grono przyjaciół

50242g

Dnia 30 grudnia 1974 r. zmarł nagle mój
ukochany mąż, nasz drogi tatuś, syn, zięć,
brat i szwagier, w wieku lat 38, śp.

inż. WITOLD KREMER

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia br.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Os. Oświecenia 44 m. 5. 50550g

Dnia 30 grudnia 1974 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach odszedł od nas na zaw-
sze, namaszczone Olejami św., mój uko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek

TADEUSZ BALCEROWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia
1975 r. o godz. 14.30 na cmentarzu sołac-
kim, ul. Lutycka.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Mazowiecka 66. 50623g

Dnia 24 grudnia 1974 roku zmarł nasz
członek

BERNARD MALENDOWICZ
mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 28 grudnia 1974 r.
na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele
parafialnym św. Marcina.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego
składa

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu
i Rzemieślnicza Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu „Jedność”
w Swarzędzu

50320g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 grudnia 1974 r. zakończyła swoje
pracowite życie, w wieku lat 81, nasza
najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

JADWIGA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, Findera 42 m. 1. 50591g

† Dnia 29 grudnia 1974 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 77, nasz drogi uko-
chany ojczulek

JÓZEF DUDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
3 stycznia 1975 r. o godz. 13.05 na cmenta-
rze junikowskim.

Pograżone w smutku
córki i rodzina

Prosi się o nieskładanie kondolencji.
50536g

† Dnia 28 grudnia 1974 roku zmarł nasz
drogi mąż, ojciec i dziadek, śp.

JÓZEF TUMCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia
1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyń-
skim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

50588g

† Dnia 30 grudnia 1974 r. zmarł po krót-
kich lecz ciężkich cierpieniach nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradzia-
dek i wujek, przeżywszy lat 86, śp.

JAKUB KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia
1975 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyń-
skim.

W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Rynek Łazarski 10 m. 11. 50628g

† Dnia 31 grudnia 1974 roku zakończyła
w Bogu swój niezwykle pracowity ży-
wat nasza najdroższa mama, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy 86 lat, śp.

WIKTORIA BĄCZYK
z domu Głapa

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia
1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu juni-
kowskim, a msza św. w tym samym dniu
o godz. 9.30 w kościele św. Jana Kantego.

Strapiona

rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
50617g

† Dnia 31 grudnia 1974 r. zmarła po dłu-
gich cierpieniach nasza kochana baba-
cia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

ROZALIA BUCHHOLZ
z domu Radzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia
1975 r. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Matejki 7 m. 21. 50626g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — nieczynny.
LALKI I AKTORA (Scena Marciniek) — g. 17 przedstawienie zamknięte „Siała baba mak”.

KINA

KDF MUZA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Król, dama, walet” (RFN 18.1), g. 15.30, 17.45, 20 „Bezbronne nagietki” (USA 15.1).
KDF PALACOWE — g. 16 impreza noworoczna dla dzieci, g. 19 „Zabójcy” (USA 15.1).
APOLLO — g. 13.30 „Potop” cz. II, g. 10.30, 17, 20 „Potop” cz. II (pol. b.o. barwny, szerokoformatowy, stereofoniczny na taśmie 70 mm).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Król we Dzikim Zachodzie” (fr. 15.1), g. 20 „Znikający punkt” (USA 18.1).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Pokusa” (wł. 18.1).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Człowiek w pięknym krawacie” (fr. 15.1), g. 18, 20 „Jeśli dziś wrota, to jesteśmy w Belgii” (ang. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dramat zazdrości” (wł. 18.1).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Winnetou król natty” (jug. b.o.), g. 20 DKE „Malta” (seans zamknięty).
MINIATURKA — g. 15.30 „Pippi w krainie Taka Tuka” (szw. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 15.1).
OLIMPIA, OSIEDLE I PRZYJAZN — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „W imieniu narodu włoskiego” (wł. 15.1).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szaleństwo miłości” (norw. 18.1).
RUSALKA (Swarczew) — g. 15, 17, 19.30 „Śmieć, śmieć, śmieć” (fr. 15.1).
SCALA — g. 16, 18 „Syn Go-dzilli” (jap. b.o.), g. 20 „Heca” (RFN 15.1).
TECZA — g. 17 „Pipi” (szw. b.o.), g. 19 „Tragedia Makbeta” (ang. 18.1).
WARTA — g. 10 „Przemyśl Huc ka Finna” (radz. b.o.), g. 12, 14, 16, 18 „Pułapka w delfie Dunaj” (rum. b.o.), g. 20 „Wahadło” (USA 18.1).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Babie lato” (bulg. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Szpieg Szoguna” (jap. 18.1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15.1).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Po drugiej stronie słońca” (ang. 15.1).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kry siewiczza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowa nia i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miej szech publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 999 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psy chiatra).
Porady prawne z zakresu służ by zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 990.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 993 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta rołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowco; 7.40 Pronoście do „Is ty Przebojów”; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. naszych przylotów; 8.35 Bydgoski konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III-IV (jęz. polski); „Ko wale” — słuch.; 9.30 Słowne ra dzieckie zesp. ludowe; 10.08 „De dykacje muzyczne dzieciom”; 10.30 „Cudzoziemka” — odc. 9; 10.45 Śpiewa S. Kozłowska; 11 Muzyka polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Kiełce na muzy cznej antenie; 12.25 Kiełce na mu zycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13 Kujawskie mel. ludowe; 13.30 „Estrada Młodych”; 14 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.05 „Spot kanie z folklorystą”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gra i śmiech Zespół; 14.45 „Wzrost Hoonie”; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Muzyka na wolnej przestrzeni”; 15.30 Estrada przy jeżdżni; 16.10 Mel. rozrywkowe; 16.30 Aktualna, kulturalna; 16.35 „Spotka nie z piosenką francuską”; 17 Radiokurier; 17.20 Podsumowanie; 17.40 „Z polskimi fonetkami”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 „Gwiazdy polskiej estrady”; 19.45 7 kalendarzowych wizerunków; 19.55 „Nurt (Nauki politycz ne)”; 20 „Zjawiska i koteriole po lityczne, prawa polityczne”; 20.20 prof. dr. Kazimierz Opalek; 20.20 Panorama stylów i wzorów; 21 Koncert żywcem; 21.50 — Śniawa Engelbert Humperdinck; 22.15 Mini

Na balach i na stanowiskach pracy witali poznaniacy Nowy Rok

W różny sposób mieszkańcy Poznania pożegnali stary — 1974 rok i powitali nowy — 1975. Na balach, zabawach, przy watkach, w rodzinnym gronie, a także na stanowiskach pracy, gdyż jak zwykle dla jednych jest Sylwester okazją do wesołej zabawy, a dla drugich okresem wytężonej pracy.

Kiedy w godzinach popo łudniowych zaczął padać śnieg temperamenty. Straż Pożarna wydawało się, że powitamy Nowy Rok w pięknej, zimowej scenerii. Niestety, nadcią



W miłym i wesołym nastroju powitali Nowy Rok na balu w zakła-dowym Domu Kultury pracownicy „Stomila”.

gający z zachodu niż, zmienił szybko biały puch w błoto, a padający w nocy deszcz spowodował, iż parasolki pomocne były w czasie powrotów do domów.

Ta zmieniająca się szybko pogoda miała istotny wpływ na pracę poznańskiego Pogotowia Ratunkowego, które w noc sylwestrową przeżywało trudne chwile. Od wieczora do rana wszystkie karetki były w nieustannym ruchu, niósąc pomoc i ratunek. Kłopoty z układem krążenia i innego typu schorzenia spowodowały, że — jak stwierdzili w rozmowie z nami przedstawiciele Pogotowia — dawno pracow nicy tej placówki nie mieli tak ciężkiej nocy. Znacznie spo kojniej przebiegała sylwestro wa służba naszych milicjan tów, chociaż musieli oni nie

z kolei bal zorganizowany w hotelu „Merkury” zaś pierw szy w „Polonezie”. Wszystkie miały bardzo bogatą oprawę, występowało wielu znanych artystów estrady. Zwracały u wagę niezwykle pomysłowe i efektowne zaproszenia, a zwi szcza program zabawy w „Po lonezie”, przygotowany graficz nie przez poznańskiego plasty ka Stanisława Mrowińskiego i wydany w drukarni uniwer syteckiej.

Tradycyjny bal działaczy kultury odbył się w Pałacu Kultury, aktywny związkowy, przodownicy pracy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego bawili się w swojej świe tlicy przy ul. Roboczej, ponad 500 osób witało Nowy Rok w Zakładowym Domu Kultury „Stomil”, gdzie oglądaliśmy bardzo pomysłową dekorację. Poznańska Opera zorganizowa ła w Sali Widowiskowo-Spor towej „Arena” wielki koncert galowy, wystąpili znani soli ści, balet — frekwencja 100-procentowa. Pełno było rów nież we wszystkich klubach studenckich, gdzie przy dźwię kach doskonałych na ogół or kiestr, młodzież bawiła się do białego rana.

Sporo odbyło się również w Poznaniu prywatnych spotkań. Nie zawsze w programie były tańce, często w gronie znajo mych, przyjaciół i rodziny wi tano Nowy Rok oglądając pro gram TV, który tym razem przygotowany był niezwykle starannie.

W sumie bardzo udany Syl wester. (s)

Sygnaly czytelników

● Lokatorka Bolesława D. z domu przy ul. Dzierżyńskiego 30 pisze, że po zakończonym remon cie pozostawiono gruz pod okna mi jej mieszkania.

● P. Zenon Sz zwraca się z pyta niem do dyrekcji Krajowej Ko munikacji Samochodowej dlaczego 7 grudnia br. na szosie Obrycko-

Pokój dla żaka Stworzyli im drugi dom

Nie wszyscy studenci w Poznaniu mieszkają we własnych domach lub akademikach. Ponad cztery tysiące żaków wynajmuje kwatery prywatne. Bywa różnie — często znajdują nową rodzinę, w której czują się jak u siebie w domu, bywa jednak i tak, że nie odczuwają serdeczności, sympatii, a nawet chociażby przychylności. Nie brak jednak tych, którzy wyróżniają się życzliwością, ludzi, którzy traktują mieszkających u siebie studentów, jak własne córki i synów.

Oni właśnie spotkali się ostat nio w klubie studenckim „Od Nowa”. Inicjatorami tej miłej imprezy byli: Zarząd Woje wódzki Socjalistycznego Związ ku Studentów Polskich i redak cja „Głosu Wielkopolskiego”. Wiele mówiono o problemach studenckich mieszkań. Odbyła się również część artystyczna w wykonaniu studenckich ze społów.

Wyróżniającym się najem com kwater studenckich przed stawicielem Komisji Ekonomicz nej ZW SZSP wręczyli pamięt kowe albumy.

— Od 13 lat wynajmujemy pokoje studentom — mówią obecni na spotkaniu państwo Sękowscy. Niektórzy z nich na wet teraz, kiedy mają już włas ne domy, piszą do nas, utrzy mujemy z nimi stały kontakt. Dziewczeta przysyłają zaprosze nia na ślub, piszą o swoich kło potach i radościach.

Cieszymy się, że nas docenio no, niedawno byliśmy na spot kaniu w Zarządzie Głównym SZSP, teraz tutaj.

W przyszłości — mówią kie rowniczka Biura Kwater Stu denckich Marta Smolińska — chcemy zorganizować wspólnie „Głosem” konkurs na najlepszą kwatere. Zasadniczym kry terium będzie atmosfera, jaką student znajduje w wynajmo wanym mieszkaniu, wyposaże

Piekarnia przy ul. Żeromskiego

Obiekt na wskroś nowoczesny

Nową, całkowicie niemal zmechanizowaną piekarnię przy ul. Żeromskiego, urucho miono siedem miesięcy przed zaplanowanym terminem. Obecnie — w pierwszej fazie rozruchu maszyn i urządzeń — dostarcza ona do poznań skich sklepów 5-8 ton chle ba oraz bułek dziennie, ale jej docelowa zdolność produk cyjna, której osiągnięcie prze widuje się jeszcze w I kwar tale 1975 roku, wynosi 25 ton na dobę.

Jest to obiekt na wskroś no woczesny, czego dowodem są wysoki stopień automatyzacji poszczególnych procesów; wy dajność 2 pieców taśmowych. Do ich opalania stosuje się olej, co nie tylko znacznie po prawia warunki pracy 75-oso bowej załogi, ale równocześnie pozwala wyeliminować zanie czyszczanie środowiska natu ralnego.

Po zakończeniu rozruchu maszyn i urządzeń, piekarnia przy ul. Żeromskiego produ kować będzie kilka gatunków chleba — głównie praski, san domierski i mazowiecki oraz bułki wrocławskie, paryskie i tak zwane warszawianki w ilości ponad 150 tysięcy sztuk na dobę.

Przy okazji warto dodać, że w naszym mieście znajduje się 31 piekarni, które łącznie dostarczają każdego dnia 150 ton, a w soboty 250 ton pie czywa. (pik)

Akademia Medyczna w fotografii

3 stycznia br. w Salonie PTF od będzie się o godz. 18 otwarcie po konkursowej wystawy fotograficz nej pt. „Obraz Akademii”, organi zowanej z okazji 25-lecia AM.

Podczas otwarcia ogłoszone zo staną także wyniki konkursu.

Tego samego dnia o godz. 19 w Salonie BWA przy Starym Ryb ku — Arsenal odbędzie się pokaz dysoramy Stefana Wojnickiego pt. „Dęby”, zrealizowanej przy udziale zespołu Kliniki Chirurgii Serca i Naczyń AM. (na)

Sylwestrowa zabawa w Pałacu Kultury

Fot. (2) — Eugeniusz Kitzmann



INFORMUJEMY

Do 5 stycznia przyjmuje się w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7, zapisy na kolejny kurs fotogra fowania dla początkujących. Zaje cia rozpoczyna się 6 bm.

Tylko 4 konne dorożki...

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu koordy nuje działalność podległych jednostek w zakresie handlu, gastronomii, usług, transportu towarowego i osobowego na terenie naszego miasta oraz Wielkopolski.

Handel artykułami roln o-spożywczymi (w przeważającej mierze straganowy) skupia 603 drobne placówki detalicz ne. Są one zaopatrywane w ilo ściach odpowiadających

istnjącemu zapotrzebowaniu przez rolnictwo, wytwórczość prywatną oraz hurt społecz niony. Natomiast handel arty kułami przemysłowymi m. in.: galanterijno-odzieżowymi, mo toryzacyjno-technicznymi, che micznie-drogerijnymi i szew sko-rymarskimi prowadzi 596 placówek, zaopatrywa nych przez spółdzielczość rzem ieślniczą oraz producentów prywatnych.

W ubiegłym roku Zrzeszenie zorganizowało 5 pokazów wzorów wyrobów drobnej wy twórczości, ułatwiających kon takty jego członków z rzem ieślnikami.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrzne go i Usług z dniem 1 stycznia 1973 do rzemiosła zaszerego wano tzw. usługi przemysłowe, wskutek czego w Zrzeszeniu pozostały: usługi biurowe, ho telarskie, rozrywkowe, tech niczno-organizacyjne oraz... ośrodek przy zawieraniu małżeństw, łącznie realizowa ne w 26 placówkach.

Kolejny dział stanowi ga stronomia z 55 zakładami koncentrowanymi przede wszystkim na terenie woje wództwa. W Poznaniu bowiem prowadzi się ona do 3 bufe tów na rynkach: Bernardyń skim, Łazarskim i Wildeckim.

Pod względem liczbowym w poznańskim Zrzeszeniu na pierwsze miejsce wysuwa się transport osobowy, świadczo ny przez 3206 jednostek: 2995 taksówek osobowych, 207-ba gażowych i 4 dorożki konne.

W jego ramach występuje jed nak stosunkowo duża rotacja, czego dowodem choćby fakt, że w minionym roku Wydział Komunikacji udzielił w na zym mieście 364 nowych ze zwoleń, a równocześnie „zli kwidowanych” zostało w tym



Prezentujemy jeden z exlibrisów eksponowanych na organizowa nej w związku z 70-leciem Wo jewódzkiego Zrzeszenia Prywat nego Handlu i Usług w Pozna niu, wystawie: „Exlibrisy polskie i ryciny z kręgu Merkurego”.

okresie 218 taksówek. Cenną inicjatywą Zarządu Zrzesze nia było powołanie komisji rozpatrujących skargi i zażale nia na działalność usługową taksówkarzy. Ogółem rozpa trzyły one w 1973 roku 243 skargi, wyciągając w stosunku do winnych konsekwencje przewidziane regulaminem.

Transport towarowy prowa dzony jest przez 570 jednostek, z których 223 stanowią jeszcze zaprzęgi konne. Poszczegól ni członkowie Zrzeszenia świadczą również usługi na rzecz sek tora społecznego na pod stawie stosownych zezwoleń.

Pisząc o Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu należy wspomnieć o udzielanej przezeń pomocy finansowej przy budowie obiektów użyteczno ści społecznej. W ubiegłym roku przekazało ono 100 tysięcy zł na budowę Planetarium, 41 tysięcy — na fundusz Polskie go Komitetu Pomocy Społecz nej. Łącznie w tym względzie świadczenia poszczególnych organizacji i członków, zamknę ły się wówczas sumą przekaza ną milion złotych. (pik)